



www.lech-bud.org

Problemy Technologii

Lekkie Budownictwo Szkieletowe nr 1-2`01 (29-30)

Wyschlik grzebykorożny (*Ptilinus pectinicornis* L.)

Gatunek ten należy do rodziny kołatkowatych (*Anobiidae*) i jest rozprzestrzeniony w Europie, na Syberii oraz w Azji Mniejszej. Rozwijają się w powietrznosuchym drewnie gatunków liściastych, opanowując części budynków, meble, rzeźby, ludowe sprzęty gospodarskie i inne obiekty podobnego typu. W Polsce pospolity wszędzie w okolicach, gdzie występują drzewostany liściaste. W naszym kraju wyschlik grzebykorożny ma generację kilkuletnią, nie krótszą niż dwa lata.

Brązowe chrząszcze (fot. 4 i 5) o długości ciała 3-5 mm mają kuliste wysklepioną przednią, górną część tułowia, nazywaną przedpleczem. Na przednim brzegu przedplecza (często wyraźnie ciemniejszego od pokryw skrzydłowych) występują drobne ząbki. U gatunku tego występuje wyraźny dymorfizm płciowy. Samce mają charakterystyczne czułki w kształcie grzebyków (fot. 4 A i 4 B), podczas gdy samice mają czułki piłkowane (fot. 5).



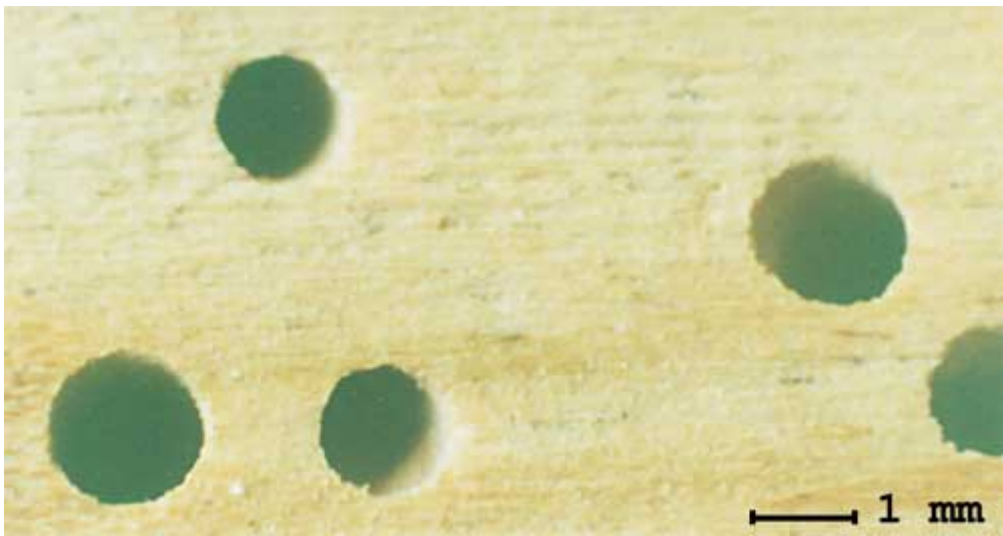
Chrzążcze pojawiają się od maja do początku sierpnia. Wykazują dzienną aktywność dobową - latają w czasie dnia. Kopulują na powierzchni drewna. Po kopulacji samica w celu złożenia jaj draży w drewnie chodnik sięgający do głębokości ok. 5-15 mm, m.in. w zależności od jego przebiegu w stosunku do słoju drewna. Następnie samica opuszcza drewno. Wsuwa się ponownie odwłokiem w wydrążony korytarz i składa pojedyncze jajo lub grupę cienkich, nitkowatych jaj w nacięte naczynia drewna. Może w tym celu wykorzystywać także stare otwory wylotowe. Po złożeniu jaj samica ginie pozostając w chodniku (fot. 9).



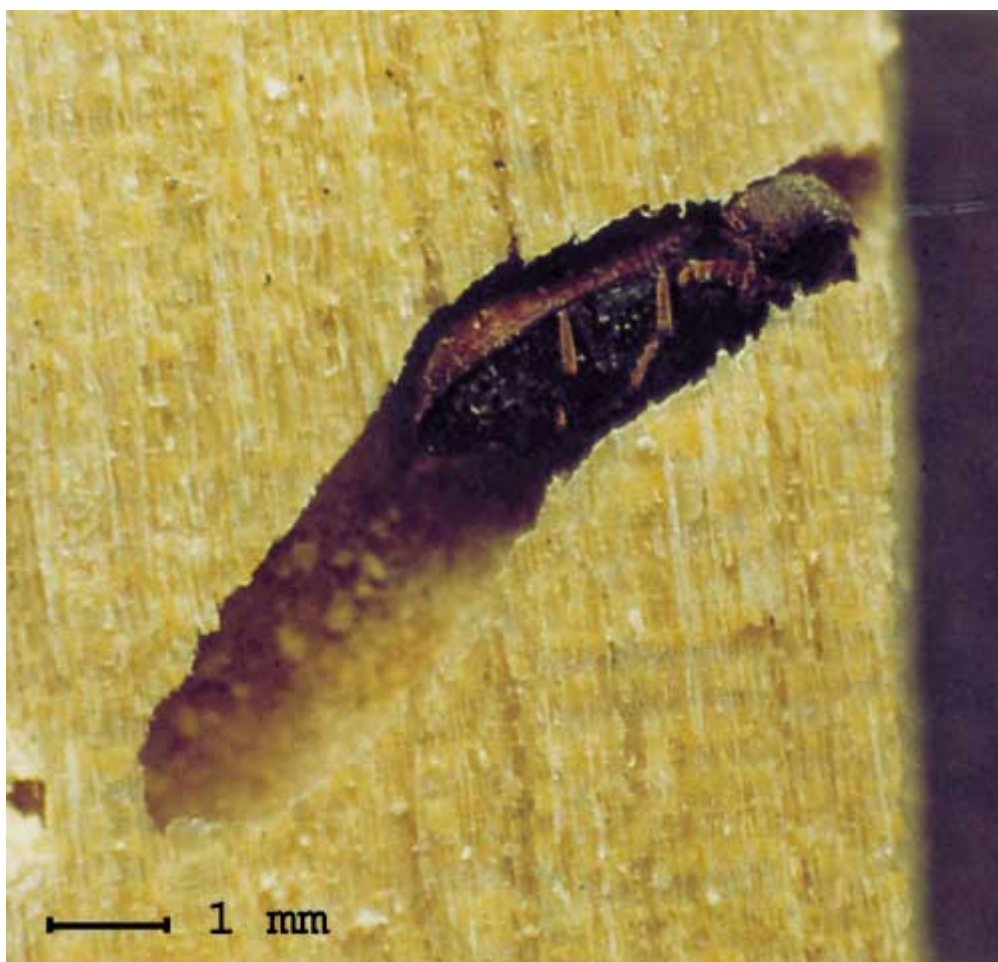
Ze złożonych jaj po upływie kilkunastu dni lęgną się cienkie, nitkowate larwy, mające na końcu ciała płytkę pokrytą ząbkami. Początkowo kierują się wzdłuż naczynia, żerując w jego wnętrzu. W tym pierwszym stadium wyraźnie odbiegają one od kształtu ciała typowego dla rodziny kołatkowatych. Aby osiągnąć typowy kształt pędraka muszą odbyć dwa linienia.

Wyrośnięte larwy (fot. 1) drążą w drewnie chodniki o przekroju okrągłym, średnicy do ok. 2 mm, i nieregularnym, zawiłym przebiegu. Chodniki te wypełnione są silnie ubitą mączką drzewną (fot. 8) i odchodami w kształcie pękatego wrzeciona. Odchody są bardzo podobne do ekskrementów larw kołatka domowego - różnią się jedynie bardziej zaokrąglonym kształtem końców, podczas gdy końce odchodów larw kołatka domowego są wyciągnięte w szpic. Jednak cecha ta jest dosyć zawodna przy określaniu gatunku, który spowodował szkody, po odchodach. Zawartość chodników larwalnych wyschlika jest bardziej zbita, co przy pewnym do świadczeniu stanowi cechę bardzo pomocną przy oznaczaniu gatunkowej przynależności żerowisk.

Wyrośnięte larwy wyschlika grzebykorożnego wydobyte z drewna liściastych gatunków drzew i przeniesione w nawiercone otwory w bielu sosnowym drążą drewno żerując. Normalnie rozwijają się, przeobrażając się z czasem w poczwarkę, po czym postać doskonała (czyli chrząszcz) opuszcza taki materiał. Jednak w naturalnych warunkach chrząszcz ten nie jest w stanie opanować drewna gatunków iglastych, ze względu na zbyt małe wymiary cewek, uniemożliwiające składanie jaj. Za przystosowanie ewolucyjne, pozwalające na zwiększenie zabezpieczenia złożonych jaj, wyschlik "płaci" ograniczeniem w możliwości zasiedlania potencjalnych gatunków żywicielskich.







OPISY FOTOGRAFII

Fot. 1. Larwy wyschlika grzebykorożnego

Fot. 2. Stadium przedpoczwarki

Fot. 3. Poczwarki o różnym stopniu wybarwienia oczu

Fot. 4. Chrząszcz (samiec):

A) widok z boku,

B) widok od strony grzbietowej

Fot. 5. Chrząszcz (samica) - widok od strony grzbietowej

Fot. 6. Otwory wylotowe chrząszczy wyschlika grzebykorożnego na powierzchni drewna:

Fot. 7. Kolebki poczwarkowe wyschlika grzebykorożnego (z martwymi chrząszczami wewnątrz):

A) bez wygryzionego otworu wylotowego - położenie prostopadłe do powierzchni drewna,

B) równoległe do powierzchni drewna, z wygryzionym otworem wylotowym,

C) skośne do powierzchni drewna, z wygryzionym otworem wylotowym

Fot. 8. Żerowiska larw wyschlika grzebykorożnego - silnie ubita zawartość chodników larw

Fot. 9. Martwa samica w wygryzionym chodniku (po złożeniu jaj)- widoczne w pobliżu drobne chodniki młodych larw

Jak wykazały badania S.Cymorka, wyrosnięte larwy wyschlika grzebykorożnego są znacznie bardziej wrażliwe na działanie wielu środków czynnych zawartych w impregnatkach, niż wyrosnięte larwy kołatka domowego. Larwy wyschlika są także (wg badań własnych) nieco bardziej wrażliwe na działanie wysokich temperatur niż larwy kołatka domowego i dużo bardziej wrażliwe niż znacznie większe larwy spuszczela pospolitego. Larwy wyschlika (również wg badań własnych), podobnie jak larwy kołatka domowego, są znacznie bardziej odporne na działanie promieni gamma, niż larwy spuszczela pospolitego.

Kolebki poczwarkowe tego gatunku są ułożone płytko pod powierzchnią drewna (fot. 7). Długość kolebki poczwarkowej odpowiada podwójnej długości larwy. Kolebka poczwarkowa może być ułożona równoległe, prostopadłe lub rzadziej skośnie w stosunku do powierzchni drewna. Okrągły otwór wylotowy o średnicy ok. 1-2,5 mm (fot. 6), bardzo podobny do otworu wylotowego kołatka domowego, wygryza chrząszcz, żeby wydostać się z drewna. Wschlik grzebykorożny, podobnie jak kołatek domowy, ma licznych naturalnych wrogów, mogących zredukować jego populację w budynkach. Należą do nich przede wszystkim parazytoid-błonkówka *Spathius exarator* L. i pasożytnicze roztocze, wysysające hemolimfę larw. Fotografie tych stawonogów zostały przedstawione w nr 5/6 Lekkiego Budownictwa Szkieletowego.

W martwym drewnie wierzb i topól rozwija się podobnie wyglądający wyschlik (*Ptilinus fuscus* Geoffr.), powodujący podobne uszkodzenia. Gatunek ten różni się od wyschlika grzebykorożnego obecnością chitynowych ziaren na całym przedpleczu i dwiema lub trzema podłużnymi listewkami na pokrywach skrzydeł. Ze względu na fakt, że drewno topolowe i wierzbowe (pomijając dawną architekturę ludową w bezleśnych lub mało lesistych okolicach) nie mają znaczenia w budownictwie, szkody powodowane przez wyschlika wierzbowca nie mają znaczenia gospodarczego. Oba gatunki wyschlików mają natomiast znaczenie jako sprawcy uszkodzeń martwic drzew w parkach i innych zadrzewieniach.



materiały pochodzą ze strony

www.szkielet.com.pl